

Środek tygodnia, czas urlopowy, nikomu nieznana drużyna z Mołdawii, a na trybunach stadionu w Zabrzu pojawiło się prawie 20 tys. kibiców, którzy w czasie meczu stworzyli wspaniałą atmosferę. Na trybunach byli mężczyźni, kobiety, dzieci. Starzy i młodzi. Czuć było, że w Zabrzu żyje się Górnikiem. Gdyby na Mundialu kibice którejś reprezentacji tak kibicowali, to nasze media wychwalałyby to pod niebiosa, a tak nikt o tym nawet nie wspomni. 24 lata czekali fani Górnika na mecz w europejskich pucharach. Ich ulubieńcy wygrali, ale pokazali piłkarską słabość naszej ligi.



Piłkarsko mecz był słaby. Taka typowa polska kopanina ligowa. Do przerwy częściej grano na połowie Górnika, co odczułem siedząc z aparatem za bramką Mołdawian. Miałem więc czas na robienia zdjęć i nagrywanie dopingu Torcidy. W tej części gry zabrzanie raz trafili w poprzeczkę.

Po zmianie stron (przeniosłem się wraz z bramkarzem Zarii) Górnik był stroną przeważającą.

Był często pod bramką gości, ale nie potrafił zdobyć gola. Raz wydawało mi się (podobnie jak ludziom na trybunach), że wychodzący sam na sam Angulo był faulowany i będzie czerwona kartka. Sędzia uznał, że nic nie było. Nie sprawdzałem po meczu tej sytuacji. Ostatecznie Angulo w 87. minucie zdobył zwycięską bramkę. Trzy minuty później Szymon Żurkowski próbował wymusić rzut karny i otrzymał drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną. Trochę głupie zachowanie tego piłkarza. Przyglądałem mu się w II połowie i powiem, że w tym okresie był dla mnie wiodącą postacią.

W sumie Górnik zagrał słaby mecz. Ale z drugiej strony Wiśniewski, Gryszkiewicz, Ambrosiewicz, Ryczkowski, Liszka, Urynowicz, to nie są tuzy nawet naszej ligi. Dla mnie ważne, że Górnik zdobył dla siebie i dla Polski komplet punktów do klubowego rankingu UEFA.

Mecz oglądało 19528 widzów. Sektor gości był pusty. Doping był na wysokim poziomie. Jego próbkę pokazuje mój filmik. Na moich zdjęciach można zobaczyć dzieci, które z wielkim emocjonalnym zaangażowaniem oglądały to spotkanie.

Z okazji rocznicy rzezi wołyńskiej kibice Górnika wywiesili transparent z napisem: „Wołyń 43’ Pamiętamy”.

Cieszę się, że w tym sezonie udało mi się zobaczyć już jakiś mecz polskiego klubu w europejskich pucharach, zwłaszcza, że nigdy nie wiadomo, jak długo nasze drużyny będą grać w tych rozgrywkach. W ostatnich latach byłem na meczach pucharowych (kolejność alfabetyczna) Lecha, Legii, Piasta, Ruchu, Śląska i Zagłębia. Dodam, że pierwszą polską drużyną, którą oglądałem na żywo w europejskich pucharach był właśnie Górnik. 33 lata temu na Stadionie Śląskim byłem na meczu Górnika z Bayernem, który zabrzanie przegrali 1:2.

Do Zabrze na mecz z Zarią udało nam się wybrać w sześciuosobowym gronie. Na miejscu spotkałem Jacka z Raciborza, z którym wręczyliśmy sobie wzajemnie kolekcjonerskie gadżety. Z meczu wróciłem więc nie tylko z biletem z meczu Górnik – Zaria. Ten z kolei zdobył mi inny Jacek.

{morfeo 373}

Więcej moich zdjęć z meczu na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{comments on}